

Ceny Kurjera
 we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu do płaca się 30 ct. miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Kalendarz-katolicki: Dzień Jana z Maty. Jutro: Apolonji p. Pojutrze Scholastyki.	Grecko-katolicki: Joanna Zł. Jefrema. Ibnatyja.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYŚLIWSKI. Welna polewać na kęsy (rogazne), lisz, drepie, pardwy, słonki, cietrzewie, głusze i ptactwo wodne i kletne w ogólności.	Wschód słońca o 7 g. 26 m. Zachód „ o 5 g. 04 m. Barometr 751. Odwilż.
--	---	--	---	---

Z kolonji polskiej w Paryżu.

W sobotę 23 stycznia kolonja polska w Paryżu święciła rocznicę powstania styczniowego żalobnym nabożeństwem, odprawionem w kaplicy Assomption przez ks. Witkowskiego, a wieczorem odbyło się liczne zebranie Polaków w sali Towarzystwa geograficznego. Zebranie zajął podniosłym przemówieniem p. Józef Gałęzowski. Nastąpił odczyt p. Limanowskiego, a następnie p. Grabski odczytał korespondencję z Warszawy, dosadnie malującą smutne stosunki biednej stolicy polskiej, oraz całej prowincji, zostającej pod ciężkim jarzmem białego cara i jego satrapów. Uroczystość zakończyły śpiewy narodowe, w których oprócz młodzieży ze szkoły Batignolskiej, wszyscy obecni udział brali.

Młodzież akademicka polska w Paryżu odstąpiła od myśli dawania dorocznego balu, Towarzystwo „Spójni“ organizuje natomiast na dzień 27. lutego br. przedstawienie amatorskie z koncertem i żywymi obrazami treści narodowej.

Francuzi dzisiejsi szowinizm swój moskalofilski posunęli już tak daleko, iż korzystają z każdej sposobności, właściwej czy niewłaściwej, by swą wielką przyjaźń dla Moskali zmanifestować. Czasem odnosi to rezultat wręcz przeciwny jak zamierzali aranżerowie manifestacji, a dowodem tego opisana w dzienniku waszym uroczystość uczczenia pamięci naszego rodaka i jednego z dowódców w 1863 r. Hauke Bosaka. Francuskie dzienniki moskiewskim generałem go uczyniły, a nie brakło tendencyjnie fałszywych życiorysów dowodzących, iż ten bohater uciśnionej Polski był Moskałem. — Uroczystość na cześć jego przez miasto Dijon urządzona była dla przypodobania się Moskałom. Szowinizm francuski stał się tu więc mimowolną pobudką dla uczczenia polskiego bohatera i przez pomyłkę inicjatorów uroczystości, niektórzy przypomnieli sobie, iż oprócz potężnej na pozór Rosji, istnieje okuta w kajdany Polska.

Drugi fakt nie mniej jest zajmujący: Jedna z wielkich firm wydawniczych, spekulując na tę nowo narodzoną przyjaźń Francji z Rosją wydała kosztowne dzieło „La Russie“, rachując na wielki zbytny tak we Francji jak Rosji. Wydawca, chcąc poznać publiczność francuską z krajem i narodem zaprzyjaźnionym wysłał wielkim kosztem pp. Armand Sylvestra i rysownika Henry Lanus, by ten „piękny kraj i szlachetny naród“ opisali. Niestety, natrafił na uczciwego Francuza, który przy opisie Rosji, Petersburga i Moskwy nie zapomniał także o naszej uciśnionej Ojczyźnie. Poświęcił on Polsce wielki rozdział w swem dziele, tak barwnie i prawdziwie, że książka nie przeszła cenzury i w Rosji jest zakazana. Nie mniej jednak pozostanie dla nas nowym żywym świadectwem krzywd i ucisku, jakich doznajemy. Wydanie kosztowne pięknie ilustrowane kosztuje 25 franków.

Nabycie Nadwórnej przez państwo.

Minister rolnictwa wniósł w Izbie deputowanych dwa kredyty dodatkowe dla domeny Nadwórnej, nabytej w ubiegłym roku od zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, przez skarb za pieniądze uzyskane za wykup propinaczy w dobrach skarbowych. Nabycie datuje się od 1. stycznia 1891, należy więc preliminarz za te dobra skarbowe dodać do budżetu za r. 1891 i

wciągnąć pokrycie i zapotrzebowanie r. 1892 do uchwalonej już ustawy skarbowej na rok bieżący. Cena kupna wynosiła 2 miliony zł., a oprócz tego odkupił skarb materiały i zaliczki na płace robotników za 240.000 zł. w gotówce. Podług preliminarza przedłożonego przez ministerstwo rolnictwa, wynosi dochód brutto skarbu nadwórniańskiego w r. 1891 zł. 570.000, natomiast reprezentuje zapotrzebowanie wraz z powyższą kwotą 240.000 zł. razem 774.000 zł., pierwszy więc rok zamknięty został deficytem 204.690 zł. Preliminarz na r. 1892 wykazuje dochód 586 470 zł., a zapotrzebowanie w kwocie 501.060 zł., a więc czysty zysk 65.310 zł., odpowiadający 3 prc. procentowaniu kapitału włożonego.

Z Ukrainy.

Z pod Kijowa donoszą 4 bm. W tych dniach miałem sposobność być świadkiem następującego nieszczęścia: P. Józef Jarocki z Poznańskiego, od paru lat cieszył się powodzeniem swej pracy, pełni obowiązek rządcy gospodarskiego u jednego Rosjanina, a przez sumienne postępowanie zjednał sobie opinię zdątnego i uczciwego gospodarza. W końcu jednak Jarocki zamierzył dla siebie pracować i wziął w posesję 400 dziesięcin ziemi (1600 mórg magdeburgskich) urządziwszy się z gospodarstwem według swojej metody. W tem niespodzianie odbiera Jarocki z rządu gubernialnego rozkaz, ażeby w przeciągu czterech tygodni uregulował swoje interesy i wyjechał za granicę. Po usilnych staraniach się Jarocki nic nie wkórał, poczem zagróżono mu, że jeżeli nie zastosuje się do rozporządzenia gubernialnego, po upływie naznaczonego czasu pod strażą z kraju wyprowadzony będzie.

Z powodu tego ośmielam się Szan Redakcję uprzejmie prosić o zamieszczenie wypadku tego, ażeby nasi bracia nie narażali się na podobne straty, które tu przeważnie zagranicznych spotykają.

U nas tego roku zima nie stała, przed kilku dniami mieliśmy mrozy do 30 stopni, gdy obecnie panuje odwilż. Rzepaki przepadły, posiewy jesienne dość dobre, za to w guberniach głębszych posiewy zupełnie zmarniały, zanosi się więc na dalszą drożyznę.

Odezwa z za Oceanu.

Gazeta Polska wychodząca w Chicago ogłasza następującą odezwę:

„Podpisani, w imieniu dwóch tysięcy mężów, synów Polski wolnością ożywionych, przeciw niesłychanym okrucieństwom carskiego rządu jednomyślnie i uroczyście protestujących, wzywamy niniejszem pismem wszystkie bez różnicy bractwa, grupy, towarzystwa i wszelkie organizacje jakiegokolwiek bądź w Chicago istnieje i polskimi prawo nazywać się mają, aby w ciągu miesiąca od daty niniejszego wezwania, na swoich zwyczajnych lub nadzwyczajnych zebraniach, albo posiedzeniach, z pomiędzy siebie jednego lub dwóch delegatów wybrały, którzyby je, to jest, którzyby też bractwa lub grupy, towarzystwa lub organizacje wiernie, godnie i urzędownie przedstawiały tak, jak na Polaków przystoi, mogły.

Wiadomo już Wam, Bracia Rodacy, że w sam dzień św. Nowego Roku Pańskiego, któryśmy zaczęli, wielka rzesza ludu prawego polskiego w hali na Bradley ulicy zebrana nietylko

sama całym sercem przeciwko okrucieństwom mongolskim zaprotestowała, ale wyraźnie zażądała, aby komitet niżej podpisany przybrał sobie do pomocy delegatów z wszystkich bractw, grup, towarzystw lub organizacji polskich w mieście Chicago i jego okolicach istniejących.

Komitetu tego celem i zadaniem będzie ułożenie właściwego, wyraźnego i uroczystego protestu przeciwko tym, dzisiaj już do szaleństwa dochodzącym okrucieństwom znęcającego się tygrysa nad swoimi ofiarami!

Ofiarami niestety! któremi są już od lat tylu, od wieku całego, a coraz straszniej katowanymi, współbracia i współsiostry nasze!...

Protest ten więc być musi najprzód wielkim i uroczystym wołaniem do Boga i świętych Jego w niebiesiach, a razem wielkim i szerokim na świat cały wołaniem do wszystkich ludów i narodów, góry i doliny okręgu ziemskiego zamieszkujących.

A wołanie nasze będzie tak długie i nieustające, póki ta szalona rozpusta najniemorálniejszego despotyzmu, jaką się wiek XIX. splamili i plami, zmytą nie zostanie.

Bracia Rodacy! Oto w imieniu milionów męczenników i męczennic polskich, w imię tej krwi niewinnie za świętą sprawę ludzkości i godności ludzkiej przelanej wołać będziemy! Wołać i mówić do milionów i milionów, ludzi! którzy i nad mizernym robaczkiem ulitować się umięją! Najprzód jednak i przedewszystkiem wołać nam potrzeba i budzić własnych współbraci naszych. Niechaj przyłożą ucho serca swojego do ran i jęków współrodaków swoich!

Niechaj otworzą oko duszy swojej i przyjrzą się boleściom konającego pod knutem cara ludu polskiego! Ludu chrześcijańskiego! Ludu tak dzisiaj całkowicie niewinnego! Niechaj się przypatrzą dobrze tym prawym synom i córom tej dobrej i niespożytej sławnej wielkością matki Polski!

O bracia współrodacy, do kogoż pierwej, jak nie do was mielibyśmy podnieść jęk wołania naszego? Czyż serce lepiej i prędzej mogłoby poczuci i zrozumieć głębiej boleści ran naszych? Z czyichże oczu słowa nasze pierwej lzy wycisnąć mają?

O, ludu polski! Ty masz prawo, ty masz obowiązek tu na wolnej ziemi, pod opieką sztandaru, do którego podniesienia przyczyniali się bracia twoi, ty musisz pierwszy przysłuchać się tym jękom katowanych współrodaków twoich i przyrzec się tym ranom od kajdan i razów zadanych męczennikom za wiarę i godność ludzką zwycięsko cierpiącym. Ty ludu polski pierwszy masz wyczytać i zrozumieć te jęki, boleści i rany!

Protest nasz będzie to głos trąby archanioelskiej, budzącej drzemających wprawdzie ale niezaprzędanych carowi. Głos wołania tego obudzi miliony braci naszych po duchu, ożywionych miłością prawdy i świętej wolności.

Jęki tego protestu przebudzą i przejmą braci naszych po sercu, którzy jeszcze myślą i czują po ludzku, a jest ich miliony i miliony. Oni mają serce i uczucia takie jako i my sami. A mając serca ludzkie, umięją i muszą uczuć i współcierpieć z cierpiącymi, i na widok takiej niedoli, takich katuszy, takiej męki współrodaków i współrodaczek naszych, podniosą głos swój wraz z nami!!

Z ufnością więc bracia do dzieła, naprzód!... PS. Czas, miejsce i sposób zebrania i narad będzie publicznie ogłoszony.



Komitet: *Ant. Rudnicki, Franc. Zagrzebski, Jakób Tomaszewski, Józef Klatecki, Jan Gniot, Wojc. Tomasik, Jan Czekala, A. Lampkowski, Jakób Obert, Szczepan Zahajkiewicz, Franc. Wiekliński, Jakób Mucha, Wal. Pyterek, ks. W. Brzyski*, przewodniczący komitetu, *Tomasz Królik*, sekretarz.

Towarzystwo bratniej pomocy i Czytelnia polskiej w Czerniowcach.

Towarzystwo, które na Bukowinie niezmiernie odaje usługi Polakom, rzuconym wśród obcych, na kreś, odbyło 31. z. m. doroczne walne zgromadzenie, z którego nabieramy przeświadczenia o pomyślnym rozwoju i skutecznej działalności Towarzystwa. *Gazeta Polska* podaje następujące szczegóły ze sprawozdania, jakie na tem zgromadzeniu odczytał sekretarz p. Czyżewski:

Towarzystwo w r. 1891 znajdował się w każdym kierunku w pełni swego rozwoju i wzmogło się przybytkiem z górą 100 nowych członków. Rozbudzenie życia towarzyskiego pomiędzy członkami pociągnęło za sobą tworzenie nowych sekcji w łonie instytucji. I tak obok istniejących: sekcji dobroczynności i sekcji teatralnej, powstała sekcja śpiewacka „Lutnia” a w ostatnim miesiącu sekcja gimnastyczna „Sokół”. W dziedzinie działalności humanitarnej Towarzystwo rozporządzało czterema stypendjami dla młodzieży i wdów ubogich, a to trzema po 50 złr. i jednym w wysokości 100 złr. Nadto wdowa po lekarzu, pani Emma Wysocka ofiarowała 100 złr. dla ubogich rodaków, które rozdzielono. Sekcja dobroczynności utrzymywała przez cały rok kilkudziesięciu starców i starszek, udzielając im wsparcia stałego w pieniądzu i wiktualjach: Na święta Wielkanocy i Bożego narodzenia obdzielano po kilkadziesiąt rodzin pieczywem, mięsami i drzewem, a wreszcie kosztem pięciuset kilkudziesięciu złr. obdzielono ciepłą odzież i rekwizytami szkolnymi ubogim dzieciom szkół czerniowieckich, sadagórskich i kocmanieckich na „Gwiazdkę”. Niezależnie od tego kosztem 50 złr. zakupiono książki szkolne dla uczniów szkół czerniowieckich, sadagórskich i kocmanieckich, a wreszcie ubogim, chwilowo przebywającym rodakom rozdzielono tytułem zapomogi przeszło 100 złr. — Humanitarna ta działalność Towarzystwa jest istotnie tak rozległą i wszechstronną, że niewiele zapewne znajdzie się instytucji, któreby kresowemu stowarzyszeniu mogły dorównać.

Pod względem moralnej pomocy pierwsze miejsce należy się bibliotece Czytelnia. Księgozbiór ów liczy około 800 książek, a w roku ubiegłym pozyskał jeszcze w darze bibliotekę po śp. Bogdanowiczowej. Trzech bibliotekarzy kieruje księżnicą, a udział czytających, jak to z miesięcznych sprawozdań widać, jest imponującym. Oczywiście, przeważny zastęp czytelników dostarczają kobiety. Biblioteka popularna, przeznaczona dla młodzieży rzemieślniczej, rozwija się niemiernie dobrze. Na stole czytelnia znajduje się kilkadziesiąt dzienników i czasopism literackich. W roku ubiegłym wydział Towarzystwa zaprowadził niedzielne odczyty popularne z historii polskiej.

Sprawozdanie sekretarza po drobnych interpelacjach ze strony pp. Bentkowskiego i Strzemczyka, przyjęto do wiadomości, a uzupełniono je sprawozdaniem szczegółowym z działań bibliotekarzy i sekcji dobroczynności, teatralnej i śpiewackiej.

Przyjęto także bez zmiany zamknięcie rachunków, relację komisji kontrolującej i preliminarz na rok 1892, wykazujący 3000 złr. w dochodach i wydatkach. Na wniosek wydziału, przyjęty oklaskami, mianowano prezydenta sądu krajowego, p. Hipolita Martynowicza, członkiem honorowym Towarzystwa; upoważniono dalej wydział do zbierania funduszy na budowę osobnej sali teatralnej, oraz zmieniono statut w tym kierunku, iżby świeżo zawiązana sekcja „Sokół” mogła istnieć jako część składowa Towarzystwa.

Wieczorem przystąpiono do wyborów sześciu członków wydziału i prezesa. Prezesem wszystkimi głosami wybrany ponownie ks. Jan Fischer. Wydziałowymi wybrani zostali wszystkimi głosami; pp. Bahryniewicz Teodozy, Czyżewski Józef, Juszyński Andrzej, dr. Klimkiewicz Romuald, Radecki Kazimierz i Mierzwiński Władysław.

KRONIKA.

Przykład godny naśladowania. Tutejsza młodzież szkół średnich sprowadziła własnym kosztem 500 egz. książeczki wydawnictwa dwucentowego Seweryna Udzieli i Stanisława Pallana pod tyt. „Dwie wigilje”. Książeczka ta napisana przez Jadwigę Zubrzycką, odznacza się wielką rzetelnością, połączoną z wysokim

uczuciem patriotycznym i właściwą tej autorce pięknoscą stylu. Nadto korzystnie wyróżnia się ta książeczka bajecznie niską ceną, gdyż 20 stronic druku na pięknym papierze kosztuje tylko 2 ct.

Polskie akademickie stow. „Ognisko” w Wiedniu święci 25-letni jubileusz literackiej i społecznej działalności Elizy Orzeszkowej, członka honorowego „Ogniska”, uroczystym obchodem, który się rozkłada na dwa wieczory, mianowicie 13. bm. odczyt: „Eliza Orzeszkowa w literaturze i społeczeństwie polskiem” wygłosi stud. fil. panna Józefina Kammerling a nazajutrz uroczysty wieczór w sali Ehrbara (IV, Mühlgasse 5) ze współudziałem panny Bron. Wolskiej, Koraelli Tarnawskiej, Flory Landesberger, Leona Jufego, Maks. Lewingera i Karola Frylinga. Po wieczorze uroczysty komers w sali: „zur goldenen Birne” (VI, Mariahilferstrasse 30).

Bal prawników. Zapowiedziane na poniedziałek 8. bm. posiedzenie komitetu balu prawników odwołano z przyczyn niezawisłych od komitetu.

Nowa fundacja dobroczynna. D. 7. bm. jako uroczystości imienin starszego radcy magistratu Romualda Łyszkowskiego, długoletniego referenta spraw szynkarskich wprowadziło stowarzyszenie szynkarzy lwowskich w życie „Fundusz inwalidów, wdów i sierót” imienia tegoż radcy. Na wniosek obywatela Oberwägera Hermana, który uczynił półtyśięczny początek — złożyli członkowie od lipca 1891 przeszło 2½ tysiąca na ten fundusz, z którego rokrocznie w dniu 7. lutego rozdawaną będzie pewna kwota pomiędzy inwalidów, tudzież wdowy i sieroty po członkach. Z okazji wprowadzenia w życie tego funduszu zgromadzili się w sali stowarzyszenia członkowie wydziału tegoż, delegaci dzierżawców i kelnerów, tudzież inwalidzi, wdowy i sieroty, mający być obdarowanymi. Przybyłego radcę Łyszkowskiego powitał przełożony korporacji, radny miasta i opiekun ubogich Wojciech Łukawski i gratulując, wręczył mu fundusz zebrały pod opiekę. Solenizant podziękował za życzenia a tem goręcej za uczczenie jego, jak się wyraził — drobnymi zasługami właśnie założeniem takiego funduszu, chociaż życzy serdecznie, aby się wszystkim w stowarzyszeniu tak powodziło, by nigdy nikt z niego korzystać nie potrzebował i by ten fundusz na inny cel humanitarny obrócono. Sierotka po Wład. Jürgensie imieniem również swoich wypowiedziała życzenia szan. radcy, potem reprezentant kelnerów Leon Zimmerman i jego córka. Z funduszu wspomnianego obdarzono 3 inwalidów, 15 wdów i 4 sieroty kwotą łączną 250 zł.

Kraj. Tow. rybackie w Krakowie. W poniedziałek 15. bm. o g. 4. po poł. odbędzie się w sali radnej w gmachu magistratu w Krakowie trzynaste walne zgromadzenie członków kraj. Tow. rybackiego. Na porządku dziennym odczyt p. Pawła Marcinka, hodowcy ryb ze Szlązka: „O hodowli karpia”. Wybór dwóch członków wydziału. Wnioski członków.

Z Tarnowa donosi N. Reforma: W sprawie przykrego zajścia między dr. B. a kapitanem P., na balu w kasynie tutejszem, prokuratorja państwa przeprowadziła ścisłe śledztwo i akta odnośnie przelała audytorowi, który jako sądowa władza wojskowa, poczyni dalsze kroki i winnych pociągnie do odpowiedzialności. Wypadek ten narobił w mieście wiele hałasu i jest przedmiotem licznych komentarzy. Faktem jest, że dr. B. otrzymał od oficerów, towarzyszy kapitana P., który ich wezwał na pomoc, sześć cęgów w głowę. Sam kapitan P. nie mógł użyć broni siecznej. Dr. B. ma się dobrze, rany nie są niebezpieczne i jest nadzieja, że za kilka dni będzie się mógł oddać zajęciom swego zawodu.

Z Warszawy. Zasłużony reżyser opery Warszawskiej Leopold Matuszyński, obchodził w tych dniach 50 rocznicę pracy na scenie warszawskiej. Artyście dozwolono na benefis swój grać „Halke”, do której scenicznej układu dopomagał niegdyś Moniuszce. Granie teatralni ofiarowali sędziwemu jubilatowi praktyczny upominek — tekę z kolekcją listów zastawnych.

Wyniani. Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego skazani zostali na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji: August Ferdynand Muszwic, ur. w r. 1855 i żona jego Otylja ur. w r. 1853, oraz Dawid Rogoziński, liczący 53 lata.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein” ogłasza niewypłacalność Tomasza Fianty, kupca w Białej.

Z Tarnopola. Czysty dochód z wieczorku urządzanego 23. zm. na rzecz ubogich tutejszych wynosi 386 zł. 38 ct.

Ofiara zimy. W sobotę popołudniu znaleziono pod mostem przy drodze Kisielki, koło Wysokiego Zam-

ku martwe zwłoki żydówki, w wieku około 80 lat. Zwłoki były całkiem skostniałe, a w miejscu, gdzie leżały było mnóstwo łachów starych, wakazujących, że staruszka zrobiła sobie tutaj nocne schronienie. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala.

Poszukuje się Stefana Łubańczuka z Mraznicy pow. d. obobyckiego, chorego na umyśle, szatyna szczupłego, który w sobotę opuścił szpital i dotychczas nie wiadomo gdzie się znajduje.

Wsparcia dla ubogiej dlatwy szkół ludowych w Krakowie. Ze sprawozdania prof. Zolla dowiadujemy się, że w jesieni udzielono wsparcia na zakupienie obuwia 995 dzieciom; następnie udzielono na ten cel dla szkoły Augustjanek 30 złr. i dla szkoły Szarytek 20 złr.; wreszcie wygotowano z sukna, ofiarowanego przez dyr. Fr. Kroebła, 6 marynarek dla chłopców i 5 kaftaników dla dziewcząt i obdzielono niemi ubogie dzieci w rozmaitych szkołach. Na cele stowarzyszenia wpłynęły w ciągu r. 1891, oprócz wkładów zwyczajnych członków po 3 złr., 5 lub 6 złr., od gminy miasta Krakowa 500 złr., z kasy oszczędności 200 złr., z jednego rozwiązanego stowarzyszenia 155 zł. 39 ct., od hr. Róży Tarnowskiej 100 złr., od Ignacego Żółtowskiego 5 złr., od Ludwiki Szancerowej 10 złr., od prof. dra Piekosińskiego 10 złr. Na r. 1892 przysłał Ksawery Konopka z Monachjum 20 złr.

Usiłowane samobójstwo. Tadeusz W., kandydat notarialny, usiłował wczoraj o godz. 2 popołudniu w mieszkaniu swem przy ul. Boimów 1. 4, odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Strzał wymierzony był w serce, kula jednakże poszła niżej, nie uszkodziwszy wcale płuc. Powód rozpaczliwego czynu nie wiadomy.

Kronika policyjna. Woźnica dorozki nr. 204 jadąc onegdaj szybko i nieostrożnie ul. Zyblikiewicza, przejechał 9 letniego Stanisława Kejchę.

Ze strychu domu przy ul. Grodzickich 1. 9 skradziono z zamkniętego kufra znaczną ilość bielizny i garderoby wartości przeszło 100 złr.

Za podejrzanego posiadanie i sprzedawanie indyka wartości 3 złr. aresztowaną została wczoraj Jewka Pańków. Indyka miał znaleźć kochanek Jewki koło karczmy w Kulparkowie i dał jej do sprzedania. Jewkę wraz z indykiem oddano do aresztów policyjnych.

Mojżesz Rawer, handlarz starem żelazniem, schwytał wczoraj u siebie w handlu przy ul. Szpitalnej 1. 10 znanego złodzieja i włóczkę Michała Teluka na kradzieży blachy i aparatu tuszowego.

Stręczycielkę niekoncesjonowaną dla sług, Rozalję Chmelowską, zasądono za odmawianie służki Marji M. na 5 dni aresztu.

Ajent pol. Schlsseberg przyaresztował znanego złodzieja Leibe Hirscha w chwili, gdy tenże wyciągnął Antonie P. pugilares z paltota. Hirscha oddano do aresztów.

Niewiadomy sprawca dostał się na strych domu pod 1. 2 przy ul. Kleparowskiej i zabrał po rozbiciu kufra, kapę na łóżko, poduszkę i 18 sztuk bielizny. Poszkodowana oblicza szkodę na 80 złr.

Przejechanie. Furman Wasyl Bńkowski, jadąc wczoraj rano szybko ulicą Kościuszki, przejechał wyrobując Franciszkę Stiebę, która była w stanie nietrzeźwym. Stiebę z wybitymi dwoma zębami odesłano do szpitala.

Wilhelm Junker, podróżnik afrykański, który niedawno temu powrócił do Petersburga, jest tam umierający. Liczy lat 52. Od 1874 do 1886 r. bawił w Afryce centralnej. We Wiedniu wydał był wielkie swoje dzieło o Afryce.

Rada stanu w Petersburgu uchwaliła projekt ustawy, postanawiającej, że nie wolno sprzedawać gospodarstw chłopskich. Dalej uchwalono utworzenie kas emerytalnych i wsparć dla robotników skarbowych dróg żelaznych.

Herszt zbójców Lefter, na którego głowę rząd bułgarski wyznaczył nagrodę 5000 fr. ujęty został 30. zm. w lesie położonym obok Sara Massa w Bułgarii przez patrol bułgarski, który go zranił a następnie ścięty został Lefter przez porucznika policji Petre. Lefter liczył lat 39, był wyznania greckiego, niezamężny i urodzony w Stambule. Od lat 9 operował on z dobrze zorganizowaną bandą zbójczą w rozmaitych okrugach Bułgarii i zd. był w taki sposób obrzynie kwoty pieniężne. Jeszcze w ostatnich dniach dokonał 5 napadów rozbójniczych. W pociągach i kajutach okrętowych usypiał zwykle pasażerów i obrabowywał. W hotelach mieszkał pod rozmaitemi nazwiskami, posiadał fałszywe paszporta, obrabowywał w nocy podróżnych i zmykał zawsze w sam czas. Na poddanych austriackich napadał też nieraz.

Głowę Leftera przyniesiono do Sara Massy jako

trofę i zawieszono na 24 godzin na latarni. D. 31. zm. przewieszono głowę zbroja do Burgas, gdzie zawieszona była przez 3 dni na wysokim słupie przed gmachem policji. Następnie wysłano głowę Leftera do Sofji, gdzie ją odfotografowano. Wyraz twarzy nie jest bardzo zmieniony — oczy na wół otwarte.

Zasądzenie hr. Augusta Potockiego. Telegram z Mińska, wysłany 4. bm. do Kurj. Warsz., donosi co następuje: „Sprawa hr. Augusta Potockiego i Wiktora Klimkiewicza, rozpoczęta wczoraj dzisiaj dopiero ukończoną została. Zapadł wyrok następujący: hr. August Potocki został skazany za z mowę przy licytacji, na 500 rs. kary, a w razie niemożności zapłacenia, na 6 miesięcy więzienia: Wiktora Klimkiewicza za toż samo przestępstwo skazano na 300 rs. kary, ewentualnie na 3 miesiące więzienia. Akcję cywilną hr. Eustachego Potockiego zasądono tylko w części, redukując pretensję 1,250.000 rs. do 105.000.“

Głód w Rosji. Z Petersburga donoszą: Urzędowy komunikat o rezultatach chemicznej analizy mąki zakupionej w Libawie przez tutejszy magistrat, stara się osłabić przykre wrażenie, jakie wywarło pierwotne doniesienie, iż mąka ta zmieszana była z piaskiem i innymi obrzydliwymi substancjami. Tak np. w komunikacie tym znajduje się uwaga, iż pomierzy miejscy kosztowali tego chleba i nie rozchorowali się. Profesorowie chemii, którzy przeprowadzali analizę, ogłosili ze swej strony oświadczenie, iż mąka ta dla ludzi wcale jest nieprzydatna i porównać się da chyba tylko z mąką, sprzedawaną na karmę dla bydła.

Oszustwa w dostawach zboża mroją się z każdym dniem. W jednej tylko gubernii Pensa, spisano 150 protokołów z powodu oszustw liwerunkowych. Ludność wiejska w okolicach nawiedzonych głodem, garnie się tłumnie do miast — włóczogostwo, kradzieże i rozboje przybierają zatrważające rozmiary.

Drożyzna w Paryżu. Ludność paryska jest niezwykają oburzona z powodu znacznego podrożenia artykułów żywności, szczególnie mięsa wołowego i cielęcego. Zdaje się, że hodowcy francuscy umyślnie nie dowożą do Paryża swych produktów, by uzyskać ceny jeszcze wyższe. Panuje powszechne zdanie, że rząd cofnie swe zarządzenia, utrudniające dowóz mięsa z Niemiec i Austrii.

W skutek influency popadły w żeńskiem więzieniu w Zagrzebiu wszystkie aresztantki pracujące w jednej sali w pewien rodzaj delirjum, skakały po łóżkach, tarzwały się po ziemi, rzuciły się na milosierne siostry, którym poruczono nadzór itp. Musiano rekwirować nie tylko strażników, ale także postronnych mężczyzn celem usmierzenia i powiązania rozszalałych aresztantek.

Kazanie pogładowe. *Gazeta Nowojorska* podaje, że w Kansas - City kaznodzieja sekty baptystów, chcąc lepiej oddziaływać na słuchaczy, pokazał im za kazalnicy kasztan jadalny. „Patrzcie — mówił — na ten kasztan. Macie najprzód łupinę gorzką, kłującą. To są metodyści“. Odrzuciwszy łupinę, mówił dalej: „Pod nią jest inna łupina czerwona, błyszcząca, gładka, to są wyznawcy kościoła episkopalnego, delikatni i głodcy, wymuskani i ci także nic nie warcą. Teraz, uważajcie przyjdzie dobre jądro!“ I ugryzłszy kasztan, zawołał: „Oto jest, bracia, wyznanie baptystów!“ W tem wypluł kasztan z obrzydzeniem i kzyknął: „U karta, zbudziły!“ Można sobie wyobrazić osłupienie słuchaczy!

Korespondencja od Redakcji „Jeden z radnych w Śniatynie. My już swoje zrobili, a pan interpeluj na najbliższem posiedzeniu. Trzeba mieć odwagę, a nie chować się po za Kurjera z donosami bez podpisu.“

„Muza“, najlepszy kalendarz na r. 1892 dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* miejscowych i zamiejscowych (franko pod opaską) po 40 ct. (cena zwykła 60 ct.).

Teatr, literatura i sztuka.

(ms.) **III koncert** Towarzystwa muzycznego, zgromadził wczoraj mniej publiczności niż zwykle. Program składał się z trzech utworów. Na pierwszym miejscu wykonano z znaczną precyzją bardzo piękną serenadę e-dur Dworzaka na orkiestrę smyczkową. Z pięć części zajmującej tej kompozycji, najbardziej podobało się obok pierwszego „Moderato“, przedostatnie „Larghetto“, pełna poezji i uroku, gdzie z całym wirtuozyzmem prowadzi miłą uchu melodię naprzemian skrzypce i wiolonczele. Główny temat tej serenady, umiejętnie przekomponowany, snuje się jak nie czerwona przez cały utwór.

Na drugim miejscu wykonano 6 znanych i popularnych kolend w układzie p. Niewiadomskiego na głosy solowe, chór i orkiestrę. Obok zręcznych i melodyjnych preludjów do poszczególnych kolend, na podniesienie z uznaniem zasługuje umiejętnie i efektownie wyzyskanie charakteru każdego z poszczególnych spiewów. Na korzystniej prezentują się kolendy „Wśród nocnej ciszy“ i „W dzień Bożego narodzenia“.

Partje solowe śpiewali z powodzeniem p. M. Lewicki (tenor) i T. Borkowski (baryton), zaś p. Wołoszczukowa w manierze przesadnej czułościowości w śpiewie, przekroczyła znacznie dopuszczalne granice, a szkoda, bo zarówno głos, jak i śpiew p. Wołoszczuk, musiałby się każdemu bezwzględnie podobać.

Jako trzeci i ostatni punkt programu odegrała orkiestra Mozarta symfonię c dur wraz z końcową fugą.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 8. lutego. Minister wojny Bauer rozkazał, ażeby wszystkie, w ostatnich latach przed sądami wojskowymi przeprowadzone wypadki znęcania się nad żołnierzami przez przełożonych zostały zestawione i jemu przedłożone.

W stanie zdrowia arcyks. Karola Salvatora nie zaszło żadne polepszenie.

Koło polskie zajmowało się na wczorajszym posiedzeniu ponownie wnioskiem Wohlfarta w sprawie rozdzielenia dodatków od podatku funduszu propinacyjnego na poszczególne powiaty na niekorzyść Lwowa.

Edward Gniewosz wystąpił stanowczo przeciw wnioskowi, wywodząc, że propinacja nie jest żadnym przedsiębiorstwem przemysłowym, tylko wykonywaniem prawa posiadania, mimo że trybunał najwyższy inaczej rozstrzygnął.

Mowca dowodził dalej, że sprawa nie należy do Rady państwa, dlatego należy wniosek Wohlfarta, a względnie rezolucję Sejmu odstąpić rządowi do zarządzenia dochodzeń. Madejski wyraził zdanie, że prawnie jest wątpliwe, czy dodatek do podatku propinacyjnego należy do pojedynczych gmin czy też powiatów. Ponieważ jednak Sejm rozstrzygnął na korzyść powiatów, należy dążyć do przeprowadzenia tej rezolucji.

Smolka podzielał zapatrywania Madejskiego i uwiadomił Koło, że prezydent m. Lwowa Mochnicki prosił go telegraficznie o odroczenie sprawy, jednakowoż jest to niemożliwe, a przybycie deputacji Lwowa zbytecznym.

Dawid Abrahamowicz żądał, ażeby wniosek Wohlfarta został wkrótce na porządku dziennym Izby postawiony.

Edward Gniewosz polemizował z jurydycznymi wywodami Madejskiego, wyrażając zdanie, że żaden podatek nie jest przywiązany do powiatu, dlatego dodatek do podatku propinacyjnego należy do gmin a nie do powiatu.

Chrzanowski bronił kompetencji Rady państwa w tej sprawie. Mówił jeszcze: Piniński, Lewicki, Lwowski, Jędrzejowicz i Borkowski, poczem wniosek Wohlfarta został przyjęty.

Smolka oświadczył, że wniosek ten postawi na porządku dziennym Izby zaraz po załatwieniu przedłożenia w sprawie subwencji dla Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Koło polskie zażądało więc sprawy dodatku do podatku propinacyjnego na niekorzyść Lwowa.

Praga 8. lutego. Marszałek krajowy Lobkowitz konferował z burmistrzem Scholzem i upraszał go, ażeby starożeci nie składali mandatów do sejmu, co tenże przyrzekł. Według zdania Lobkowitza starożeci nie mają przyczyny składania mandatów, gdyż konserwatywni właściciele dóbr są przeciwni narodowemu rozgraniczeniu okręgów sądowych. Mężowie zaufania starożeczów uchwalili na zgromadzeniu nie składać mandatów.

Budapeszt 8. lutego. Prezydent ministrów Szapary oświadczył na zgromadzeniu wyborców w Temeszwarcze, że nowy sejm węgierski będzie również zajmował się reformą bezpośrednich podatków i podatku konsumcyjnego.

Berlin 8. lutego. Włoski ambasador hr. Lauray umacił tu na influencję i rozbił bankier, Neumann uciekł, zdefraudowałszy znaczne sumy.

Paryż 8 lutego. Kongres giełd robotniczych został otwarty wczoraj w Saint Etienne. Zastąpionych jest 459 syndykatów. Kongres uchwalił połączenie wszystkich giełd robotniczych Francji.

Nadesłane.

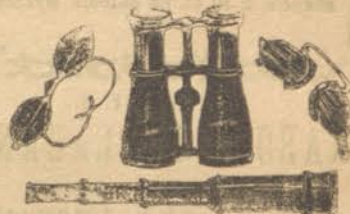
5% Obligacje komunalne Banku krajowego
4% Obligacje funduszu propinacyjnego
kupują i sprzedają pod najkorzystniejszemi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. 6. Ducha). **Najtańsze** 3ło, okularów, cwikierów, lornetek, binokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszynki elektryczne, dzwonki elektryczne, taśmy miernicze, rajscajgi. **Ceny najtańsze.** Zamówienia z prowincji załatwia się punktualnie. **Reparacje najrychlej i najtańcej.**



Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg osobowy, 8:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwołoczysk i Brodów: (na głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg osobowy, 10:35 wieczór i 9:00 rano osobowe. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pociąg osobowy, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belszowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belsza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:08 po południu pociąg osobowy, 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowe.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na głównego dworca) o godz. 3:20 po południu pociąg osobowy, 7:30 wieczór i 4:15 rano osobowe. (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pociąg osobowy, 7:30 wieczór i 3:38 rano osobowe.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławow i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po południu pociąg pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belsza: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belsza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według stolicę, oś są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tę to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44, we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:00, w Piszce 11:58, w Warszawie 11:45.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 11 i od 3 — 6ej. Wstęp w poniedziałek 50 ct, w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Petycha 1. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

SIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zamknięciu się wstęp do gmachu.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wymienitą starą
lepazą od koniaku

STARKE

Marka	Marka	
* -70	1860	1-20
** -90	1850	1-50
*** 1-	1840	2-50

Powyższe ceny są fabryczne, w miasele o 10 ct. na butelce wyżej.

HANDEL
KAROLA BALLABANA
we Lwowie - poleca
zupełnie świeży transport
chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wyborym smakiem i aromatyczną wonią

1/2 kilogr.	Congo cesarskiej	2-
	Familijnej	3-
	Melange de Moskau	4-
	Imperial	5-
	Wysiewek z herbat	1-60
	Ciaśt ang. do herbaty	1-20

KAWY
w smaku czystym i aromatycznym,
franco opłacone do każdej stacji
pocztowej w Gal. cji.

1/2 kilogr.	Możki arabskiej	10-80
	Jawy złotej	10-80
	Ceylon perłowej	10-80
	" gruboziarnistej	10-80
	" średniej	10-40
	Cuba wymienitaj	10-
	Laguaira	9-60
	Guatemala	9-20
	Rio lauo.	8-80

HEKTOGRAF najlepszy i najtańszy przyrząd do pomnażania pism itp. poleca **ADOLF BODEK** we Lwowie ulica Ormiańska liczbą 18 Cenniki i opisy na żądanie bezpłatnie.

Niezbędna rzeczą w każdym domu jest magiel do maglowania bielizny. Cenniki i opisy wyrobionych w kraju magli mechanicznych najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, rozseła na żądanie gratis i franco. **Józef Roziecki**, Lwów, Chorażczyzna 5. Pewna spłata na raty możliwa.

Palacz egzaminowany do parowego motoru znajdzie zaraz umieszczenie w faryce wyrobów stolarskich **Braci Wczelak** we Lwowie.

NAUKA
Odnaczony wielkim medalem srebrnym i wieloma medalami. Złe piszący mogą według mojej systematycznie uznanej metody w 8-12 lekcji przyswoić sobie biegle i piękne pismo. **M. Waschitz**, artysta kaligraf, Rynek 39 II. p

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukienice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci
do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilia.
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Stodek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, opalenia słoneczne, plamy, wtrąbione, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białosć, świeżosć i delikatnosć. Cena 2 zł.

Esencja miętowa do płukania ust
oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dźwista i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które spowodzają ból i pruchnięcie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

LOKOMOBILA 10-konna do sprzedania
Adres: A. Z. post. rest. Jarosław.

Wszelkie papiery wartościowe
jako to: Histy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1-70, na prowincji zlr. 1-80.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Śniadania zimne i gorące
Piwo znakom. Pilzneńskie
Wina różnorodne i Porter angielski musujący
poleca handel delikatesów **S. Wojciechowskiego**
Lwów, Chorażczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod „TRZEMA KORONAMI”
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

Niezawodny środek na odmrożenie wielokrotnie na klinikach zagranicznych wypróbowany przepis dra Podlewskiego wyrabiany przez aptekarza **Stanisława Lachowicza** dostać można jedynie w oryginalnych słoikach po 85 ct. w aptece pod „Aniołem stróżem” przy ulicy Pańskiej 1. 21. we Lwowie. 8

„Syrjusz”. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościelkiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

Nafte krajową, gwarantując za jej najlepszą jakości ustawą przepisana niezapalnosć wysłać na prowincję we wtorki i soboty za przekazem do każdej stacji kolejowej. Sprzedają kupującym nafte całami beczkami, zawierającymi około 180 litrów, po znacznie niższej cenie. Cenniki dostarczam na żądanie franco. **Piotr Miączynski**, właściciel rafinerji nafity we Lwowie, Sykstuska 47. 1340

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów tylnarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11. 934

Kamienice we Lwowie większe i mniejsze w najlepszym stanie i bardzo rentowne pod korzystnymi warunkami, do sprzedania. Rappaport Lwów, Jagiellońska 17.

Osoba starsza pragnie przyjąć miejsce klucznicy przy mniejszym gospodarstwie, posiada chłubne świadectwa. Łaskawe zgłoszenia pod: imię: „Merja” w Admin. Kurjera. 323

Poszukuję frontowego pokoju z przedpokojem lub bez. Zgłoszenia Administracja Kurjera pod literami F. C. 319

Mężczyzna, lat 32, przemysłowiec, przyjemnej powierzchowności pragnie się ożenić z osobą w odpowiednim wieku posiadającą 2-3000 zlr gotówce łaskawe zgłoszenia pod lit. Z. S. poste restante, Lwów. 324

Sprzedam parcelami 1000 sążni budowlanych Zielona 59. 223

Na karnawał. Świeżo obcięte kwitnące kwiaty, róże kremowe herbaciane, fiołki, goździki w kolorach, hyacenty, kamelie, bez, konwalie, bukiety korymbonowe, wianki myrtowe, wieńce, bukiety ślubne. Cennik na żądanie wysyła zakład ogrodniczy **E. Kaczorowski**, Stanisławów. 117

Kolportera poszukuje pierwszy galic. wyrób atramentów i płynnej farbki do bielizny L. Sołtyś Lwów ul. Piastów 1. 23. dzieln. III. 315

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Kasy nowe i używane poleca najtańiej Elster, Halicka 25, główna trafik.

Przerządzająca nędza nawiedziła rodzinę stolarską. Matka Julia Garmoda z 6. drobnymi dziećmi i mężem obłożnie chorym bez najmniejszego utrzymania, tak iż dzieci po kilka d. nie mają pożywienia, błaga pomocy sere litościwych. Najmniejsza ofiara pieniężna lub stare odzieńie będą przyjęte z wdzięcznością. Mieszkanie ulica Korytna 1. 19. 285

Subjekt handlowy korzennik specjalista w ekspedycji bufetowej, kompletnie uzdolniony w robotach, piwnicznych, magazynowych, jak również co tylko w zakresie handlu delikatesów wchodzi, posiadający chlubne świadectwa poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Biuro informacyjne Trybunalska 1. 1 Lwów.

Subjekt handlowy do handlu aparatów księcielnych pana Teodora Stachewicza w Stanisławowie, otrzyma dobrą posadę. Rуска mowa i pismo koniecznie potrzebne 333

Kompletne umundurowanie urzędnika sądowego nieużywane jest tanio do nabycia, wiadomosć w handlu Jachimieckiego ulica Kopernika. 328

Szczęść Boże! Zdolny wiertacz, śmigający zastępi kierownika technicznego, systemem kanadyjskim lub kombinowanym, posiadający od powiednie świadectwa i rekomendacje poszukuje odpowiedniej posady w kraju lub zagranicą. Wiercenie szymbów może wziąć w akord. Przedsiębiorcom wskazuje pewne terena do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udzieli z grzecznością Wielmożny Stanisław Nowak prof. szkoły wiertniczej w Wietrznie poczta Równa koło Dukli. 327

Pączki warszawskie przewyborne zamawiać można każdego czasu po 5 ct. Obiady na maśle ceny umiarkowane Akademicka 11. 330

Bona niemka z ładnym piśmem młoda z dobrmi świadectwami umiejająca szyćce damskie, prasuje męską bieliznę przyjeżdża także posadę i za pannę służącą gdzie jest pani domu. Biuro Satały. Lwów, ul. Halicka 15. 331

Handel korzenny I. Pisarskiego w Dolinie poszukuje natychmiast praktykanta obznajomionego już w tym zawodzie. 332

Dla PP. Akuszerek
Hegary Katetry szklanne i metalowe
Prześcieradła kauczukowe i metalowe i płótna gumowe
Gruszki gumowe
Odciągacze pokarmowe
Serengi cynowe
Worki na lód
Wata
Torby Dra. Brunsna na przybory chirurgiczne
poleca taniej jak wszędzie
R. KRIMMERA
we Lwowie, hotel francuski.

Fortepiany i pianina. Angielskiej konstrukcji **Prokscha**, odznaczone wieloma medalami i dyplomem, liczne uznania przez pierwsze powagi muzyczne; poleca z gwarancją **KAROL MARECKI** Lwów, ul. Kopernika 9. Fortepiany wiedeńskie z najlepszych fabryk od 270 zł. i wyżej.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuj. Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9-12 i 3-5.

Pomi szkanie dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30. 233

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Dwa pokoje frontowy z kuchnią Plac Smolki 1. III. piętro. 287

Głęboka 1 A. obok techniki I. piętro balkon, 3 pokoje i kuchnia z przynależnościami zaraz do wynajęcia. 304

Zamojskiego 7. trzy lub cztery pokoje z przynależnościami oraz pokój kawalerski.

Zamojskiego 2. 3 lub 2 pokoje eleganckie oraz jeden z os. bnyim wchodem. 320

Jeden piękny pokój na I. piętrze z widokiem na miasto i ogród jest dla inteligentnej pani lub starszego pana do wynajęcia. Wiadomosć: Administracja. 329

Podziękowanie
W Panu Bronisławowi Skalkowskiemu dr. wszechwiedzy lekarskiej, specjalście chorób kobiecych we Lwowie ul. Piekarska 1. 4. Przejęta głęboką wdzięcznością dla WP. za troskliwą i bezinteresowną opiekę w leczeniu mnie w ciężkiej chorobie, składam W Panu serdeczne podziękowanie i życzenie, aby długie lata żył dla dobra i pożytku ludzkości a zarazem racz przyjąć W Panie wyraz niewygasłej wdzięczności i wysokiego poważania.
Anna Jarosiewicz.

Konkurs.
Za uchwałą Rady gminnej z dnia 14. stycznia 1892 rozpisyje się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego dra medycyny z placą roczną 200 zlr., dodatkiem rocznym w kwocie 100 zlr., za oględziny bydła rzeźnego i osobnem wynagrodzeniem za oględziny ciał zmarłych.
Termin do wnoszenia należycie udokumentowanych podań na ręce tutejszej Zwierzchności gminnej naznacza się do końca marca 1892.
Zwierzchnosć gminna.
Bołzowce 31. stycznia 1-92.
Kosłyk.

Ogłoszenie.
Dobra Borki janowskie koło Lwowa położone, są z wolnej ręki do sprzedania. Obszar przeszło 600 morgów z czego przeszło 200 morgów roli, 324 morgów łąk, reszta ogrody i pastwiska, budynki w stanie zupełnie dobrym. Bliższych wyjaśnień udzieli Dyrekcja Kasy Oszczędności miasta Sambora.

„Przyjaciel Ludu”
dwutygodnik
wychodzący 1go i 15go każdego miesiąca, kosztuje z przesyłką: półrocznie 50 ct.; rocznie 1 zlr. Adres wydawnictwa: Redakcja Przyjaciela Ludu we Lwowie.

Wielka loteria praska. Ciągnięcie już w Piątek.
Główna wygrana: 100.000 zlr.
polecają we Lwowie
August Schellenberg i Sokal & Lilien.